

Portal Województwa Lubuskiego



VI Marsz Równości przeszedł ulicami Zielonej Góry. Moc wsparcia! Moc emocji!



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -10 czerwca 2023 godz. 18:30

- Tu jest Lubuskie! Nasz region jest najbardziej otwarty i tolerancyjny w Polsce, a naszą siłą i potencjałem jest nasza różnorodność! - mówiła

marszałek Elżbieta Anna Polak na otwarciu VI Marszu Równości.

Z hasłem „**Przywróćmy wiarę w miłość**” i bez względu na płeć, orientację seksualną, miejsce zamieszkania czy narodowość uczestników – w upalną sobotę, 10 czerwca 2023 r. ulicami Zielonej Góry przeszedł **VI Marsz Równości**.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem **marszałkini województwa lubuskiego Elżbiety Anny Polak**. – Tu jest Lubuskie! Nasz region jest najbardziej otwarty i tolerancyjny w Polsce, a naszą siłą i potencjałem jest właśnie nasza różnorodność. Stąd jak na dłoni widzę, jak bardzo jesteśmy różni, jak bardzo jesteśmy kolorowi, ale wszyscy jesteśmy równi – równi wobec prawa! – powiedziała marszałek Polak podczas otwarcia marszu przed Filharmonią Zielonogorską.

- Dzisiaj, kiedy władza tak bardzo hejtuje środowiska LGBT, nie możemy być obojętni. Musimy wspierać każdego, kto potrzebuje naszej miłości, naszej uważności. Dlatego dzisiaj idziemy razem w tym marszu po nasze prawo do miłości, wolności, tolerancji. A skoro już jestem tutaj razem z wami, myślę, że to wspaniała okazja, żeby podziękować Instytutowi Równości, Agnieszce Chyrc i Kacprowi Kubiakowi za to, że zawsze możecie na nich liczyć, kiedy potrzebujecie wsparcia. Na mnie też możecie liczyć zawsze! – mówiła marszałkini do zgromadzonych.

Instytucją, która również objęła patronatem zielonogórski marsz, jest Komisja Europejska. Na marszu zagościł przedstawiciel jej biura, Krzysztof Jarząb.

Parlamentarzyści solidarni z osobami LGBT+

W wydarzeniu brali udział także lubuscy parlamentarzyści: **posłanka Katarzyna Osos** oraz **senator Wadim Tyszkiewicz**.

- Jak co roku spotykamy się, bo chcemy być sobą. Tylko tyle, ale w dzisiejszych czasach aż tyle. I wiecie co? Co roku towarzyszą mi emocje – z jednej strony radość, bo jest pozytywna energia. Ale z drugiej strony czuję złość, bo ciągle za naszymi uśmiechami kryje się walka o takie podstawy, jak godność, szacunek i równe prawa. Ale dobrze, że te emocje w nas są. Bo jeżeli są emocje, to znaczy, że nie jesteśmy obojętni i będziemy mieć siłę, żeby po prostu walczyć. I dlatego, jak co roku, idę z wami w tym marszu, żeby burzyć mur nienawiści. My się nie damy, my wygramy – powiedziała posłanka Katarzyna Osos.

- Jestem dzisiaj z wami już chyba piąty raz. Staram się uczestniczyć w każdym marszu. Główny powód to trzy słowa: równość, wolność i solidarność. Ja mam siwe włosy, jestem w grupie osób powyżej 60 lat i pamiętam czasy przed 1989 rokiem, kiedy marzyła nam się wolność, kiedy Polacy walczyli o tę wolność. Kiedy rzeczywiście zmienialiśmy system, wydawało nam się, że będziemy żyć w kraju wolnym, sprawiedliwym, gdzie każdy ma prawo decydować sam o sobie. Gdzie państwo nie narzuca chociażby płci, nie decyduje za kobiety, czy mają rodzić, czy jednak mogą podjąć inną decyzję. Dlatego jestem z wami, żeby bronić równości, wolności i solidarności – mówił senator Wadim Tyszkiewicz i zapewnił o swoim wsparciu dla osób LGBT.

Osoby LGBT+ chroni prawo

O sojusznictwie ze społecznością LGBT+ mówiła również **advokatka Magdalena Pająk**. Wspomniała o tym, że obrona praw osób nieheteronormatywnych wynika z polskiego prawa i przyrzeczeń, które składają adwokaci. – Jestem adwokatką od 13 lat. To piękny, ale czasami niezbyt dobrze rozumiany zawód. Pamiętam konferencję, która dotyczyła mowy nienawiści. Dziennikarz zapytał: „ale jak to, z jednej strony walczyacie o zasady demokratycznego państwa prawa, a na drugi dzień idziecie do sądu bronić tych, którzy te zasady często łamią. Jak wy to robicie?”. To była pozorna sprzeczność. Nasza rola jest dla nas zrozumiała: nasz zawód jest regulowany ustawą Prawo o adwokaturze. W artykule 1 jest mowa o tym, że jesteśmy powołani do pomocy prawnej i do współdziałania w ochronie praw i wolności. Więcej: każdy adwokat, każdy aplikant, każdy, kto wstępuje do naszej społeczności, składa przyrzeczenie, że będzie przyczyniać się do zwiększenia ochrony praw i wolności. To oznacza, że każda osoba, która takiej pomocy potrzebuje, musi być w stanie znaleźć adwokata, który jej udzieli. Idę w marszu dlatego, że wiem, że muszą być zmienione przepisy. Muszą nastąpić zmiany. Nie bójmy się, reagujmy na mowę nienawiści i korzystajmy z ochrony prawnej, która, choć niedoskonała, jednak jest – powiedziała Magdalena Pająk.

Advokatka odniosła się również do kontrmanifestacji (pod murami kościoła, tuż przy placu, gdzie zgromadzili się uczestnicy Marszu Równości), która próbowała zagłuszyć wystąpienia na Marszu Równości. – Wolność słowa nie służy temu, aby poniżać drugiego człowieka – zwróciła uwagę.

„Modlitwa nigdy nie może być wymierzona przeciwko drugiemu człowiekowi”

W podobnych słowach do kontrmanifestantów mówił **diakon Reformowanego Kościoła Katolickiego, Dominik Szczepański**. – Słyszę, że kontrmanifestacja odmawia teraz modlitwę. Chciałbym się tylko do nich zwrócić, że modlitwa nigdy nie może być wymierzona przeciwko drugiemu człowiekowi – podkreślił diakon.

- Być może niektórych zdziwi obecność duchownego na marszu. Ale jako przedstawiciel Reformowanego Kościoła Katolickiego w Polsce chciałbym was zapewnić, że zawsze będziemy z wami, będziemy z wami iść w tych marszach. Po godność, po równość, po szacunek, bo chcemy przywrócić wiarę w miłość, ale chcemy też przywrócić nadzieję. Na Reformowany Kościół Katolicki możecie zawsze liczyć. Pamiętajcie o tym, że jesteście piękni i różnorodni. Cieszę się, że mogę tutaj dzisiaj z wami być – dodał diakon Dominik Szczepański.

Wsparcie seksuologa w imieniu środowiska akademickiego

Słowa wsparcia w formie listu przekazał **seksuolog i pedagog prof. Zbigniew Izdebski z Katedry Humanizacji Medycyny i Seksuologii Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego**: „Cieszę się, że po raz kolejny w Zielonej Górze odbywa się Marsz Równości. To istotne wydarzenie dla społeczności LGBT+, ale także dla waszych przyjaciół, rodzin i wszystkich, którzy są życzliwi tej społeczności. Marsz Równości od lat pokazuje, że nasza seksualność jest różnorodna. Niestety

wiem, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w kontekście respektowania praw seksualnych osób LGBT+. Tegorocznemu marszowi towarzyszy piękne przesłanie miłości. Podkreślam, że zawsze możecie liczyć na wsparcie moje i moich współpracowników z katedry. Życzę pięknego dnia i spełnienia w miłości, choć wiem, że nie zawsze jest to łatwe” – zacytowała profesora **Julia Pencakowska, współorganizatorka marszu i studentka**.

To marsz także dla osób LGBT z Ukrainy. Wojna jeszcze bardziej utrudnia ich sytuację

Organizatorzy marszu nie zapomnieli również o osobach, które za wschodnią granicą Polski walczą o swoją wolność. Ukraińską społeczność reprezentowała na wydarzeniu **Liubov Voichuk**: – Chciałam powiedzieć parę słów o osobach LGBT, które walczą teraz na froncie w Ukrainie. Nie jest to łatwe, ponieważ nie mają jeszcze praw. Jeśli ktoś jest chory, leży w szpitalu, osoba partnerska nie może jej odwiedzić. Osoby LGBT mają też problemy z różnymi dokumentami. W czasach wojny jest to jeszcze bardziej skomplikowane. Chciałabym, żeby udzielać wsparcia, jeśli widzicie, że ktoś go potrzebuje – niezależnie, czy jest z Ukrainy, czy jest osobą LGBT, czy nie. Wspierajmy jeden drugiego. Dziękuję za miłą atmosferę. Wiemy, że razem będziemy silni i Ukraina na pewno wygra wojnę!

Marsz pełen wzruszenia

Emocji w związku z marszem i towarzyszącymi mu wydarzeniami nie kryli organizatorzy – członkowie Instytutu Równości. **Agnieszka Chyrc** zapewniła, że instytut chce dbać o komfort uczestników marszu.

– Przygotowujemy to przez cały rok. Dzisiaj jest dzień, który jest zwieńczeniem naszej pracy. Chciałem podziękować osobom, dzięki którym ten marsz się odbędzie. Po pierwsze – wszystkim osobom, które przyczyniły się do zbiórki w internecie – powiedział **prezes Instytutu Równości Kacper Kubiak**. Za wsparcie podziękował m.in. Janinie Bąk – pisarce, twórczyni internetowej, autorce bloga Janina Daily. – I najważniejsza osoba, bez której by się to nie odbyło, to pani Elżbieta Anna Polak. Dzięki wszystkim, że jesteście – dodał wzruszony.

Kaja Muszyńska, działaczka Instytutu Równości: – Jestem w ogromnych emocjach ze względu na to, co tu się dzieje – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Nie spodziewałam się kontrmanifestacji. Ale pamiętajcie: to nasz dzień, nasza chwila. Pracowaliśmy na to cały rok, żebyśmy mogli tu dzisiaj być i świętować naszą różnorodność. Jesteście wyjątkowi, jesteście ważni i jesteście kochani. I nieważne, co wam ktoś powie na wasz temat, na temat waszej tożsamości – to wy wiecie, kim jesteście i znacie swoją wartość. Pamiętajcie o tym, że jesteście bardzo wartościowymi, wspaniałymi osobami. Zapraszam was na marsz! – powiedziała aktywistka.

Polonez na wielkiej tęczy

O godz. 14.40 Marsz Równości (w zwyczajowej asyście policji) wystartował spod Filharmonii Zielonogórskiej. Kolorowy, rozśpiewany tłum przyszedł al. Wojska

Polskiego, minął Bibliotekę Norwida, utworem „Papaya” pozdrowił Urszulę Dudziak, kiedy mijał mural poświęcony wybitnej wokalistce. Na rondzie PCK Marsz skręcił w ul. Dąbrówki, gdzie został powitany kolorami tęczy z rac odpalonych na kładce nad jezdnią. Następnie radosna kolumna przeszła ul. Długą, al. Konstytucji 3 Maja, ul. Podgórną. Marsz Równości dotarł przed Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, a tam jego kilkuset uczestników przeszło po wielkiej tęczy w rytmie poloneza! Przypomnijmy, że tęczową instalację przed urzędem odsłonięto na Marszu Równości w 2022 r.

Następnie Marsz Równości przeszedł ul. Bankową, wlał się na deptak, minął pomnik Bachusa i dotarł na metę przy filharmonii.